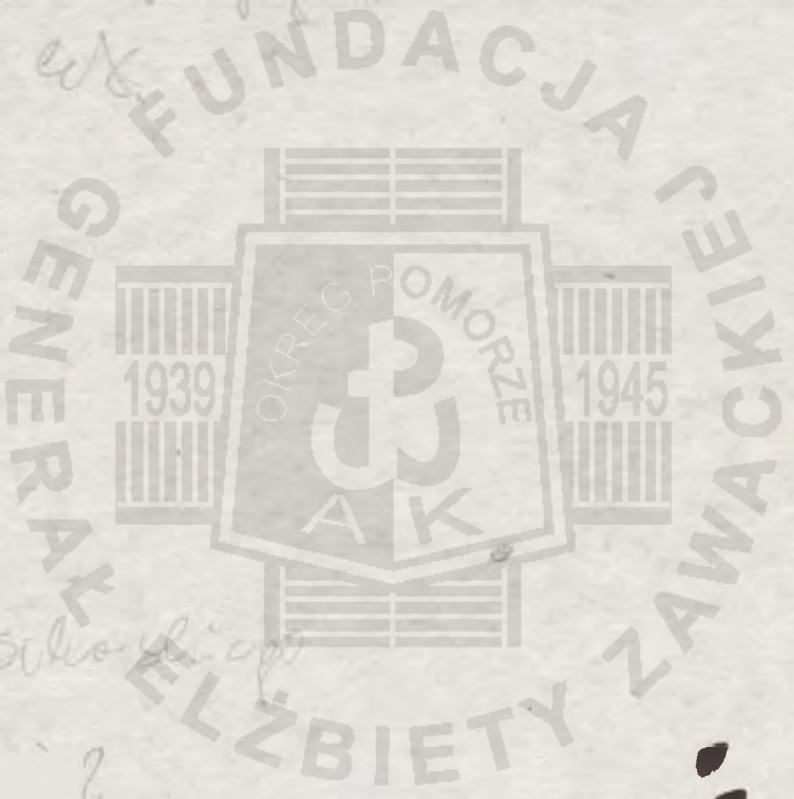


spow. karty inf.
VI 200217

poproszenie nr 2: 256
11.06.2002

branka w Koleji Św. Łu, Łoś AK
Okr. Bydgoszcz

rob. - Kolekcja Światowego
Kw. Łoś. AK Okr. Bydgoszcz



adra gaine sikorska

adres:

83-230 Smetowo
wej. golanski

Zorawska Wanda Władysława

OJR!

**Świecie
part. AK**

83-201 Starogard Golanski

++

**Władysława
z d. Sikorska
ps. „Wanda” K-596/596 Pom.**

1.04.2008 Starogard

„AK”

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Łorawska Władysława
T: K: 596/596 Pom
part. PK Świecie
„AK”

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

k. 5

s. 1-9

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

k. 5

s. 1-5

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

k. 3

s. 1-4

II. Materiały uzupełniające relację

k. 1

s. 1-2

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

1) bieżąca

k. 1

s. 1-2

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

k. 1, 8

VI. Fotografie

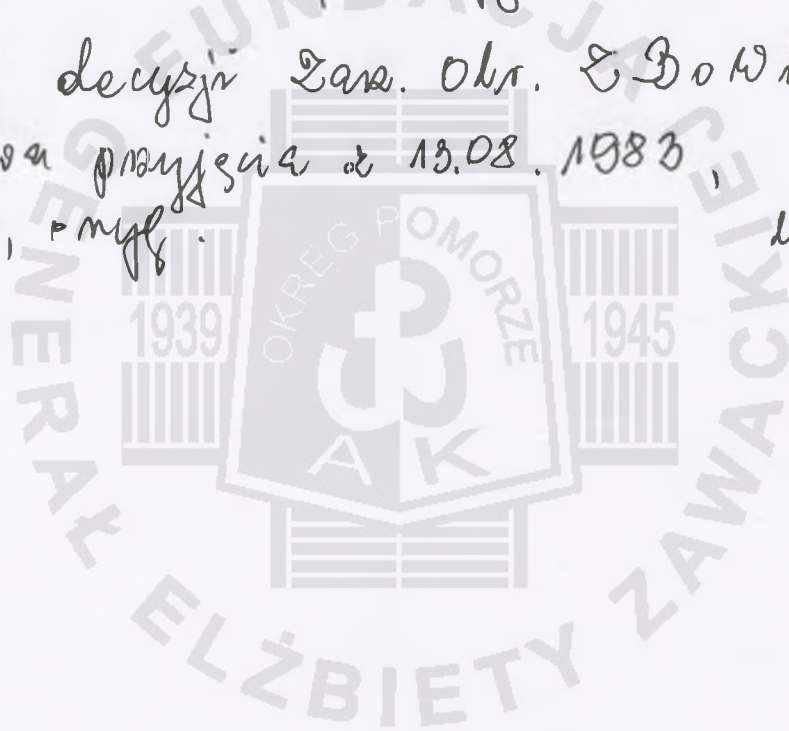
dział ikonografii

1/1. Relacja - Łorawska Władysława
& d. Sikorska:

1. Relacja Łorawskiej Władysławy z d. Sikorskiej
o konspiracyjnej działalności (karta wptywu 1989r.)
rępis oryg.; Arch. Elżbiety Zawackiej k.2 s.1-4

3. Relacja Władysławy Sikorskiej
z 8. 02. 1988 spisane przez Henryka
Szymonowicza, rępis, oryg. k.2 s. 5-8

4. "Odpis" decyzji Zar. Obr. E B o W i D
- odmowa przyjęcia z 13.08.1983,
rępis, oryg. k.1 s.9



Zórawska Władysława

-A-

Archiwum uniwersyteckiego zespołu historycznego A 12
Okręgu Pomorski, polska wojenna administracja
służby pomiarowej w Lipinkach

ps. H. Szymonowicz, Młode

ARCHIWUM

Ekspozytura

poz. K-596

data wpływu III-19 89

gwiazda Sulejowski
miej. Gdańsk.

Klub Historyczny
przy toruńskim oddziale
Zrzeszenia Pomorsko-Kasubskiego.

Schemat relacji

Zórawska Władysława z domu Sikorska urodziła się w Lipinkach pow. Świecie dn. 4 XII 1919 roku ojciec Franciszek matka Waleria z domu Kwasniewska, szkołę podstawową ukończyła w Rychtarsku pow. Świecie - siedem klas. Do czasu wojny przebywała u rodziców. W 1941 r. w Styrii ojciec mój Franciszek wstąpił do Grypa potem wstąpił do Armii Krajowej Okręg Pomorski z siedzibą w Bydgoszczy. W Rychtarsku pow. Świecie w miejscu zamieszkania rodziców miał mieszkanie, ojciec Franciszek i matka Waleria Sikorscy gdzie znajdował się punkt przerobowy i zapobiegawczy dla partyzantki. W okresie od Styrii 1941 - 1943 r. pełniła rolę łączniczki-kurjera. Terenem jej pracy była Bydgoszcz, Bory Tucholskie, Starogard, Ckojnice, Nadleśnictwo Przewodnik, Błędnio, Laskowice, Sulejów, Śliwice, Osie - bezpośredni kontakt z bukmarami. Kontaktowała się z por. Alojzym Bruskim pseudo "Grab" z dziećmi AK barami Tucholskimi. W pracy konspiracyjnej zajmowała się dostarczaniem pocisty, przewożeniem broni, amunicji, dostawą żywności, lekarstw, bielizny, akumulatorów i baterii do radiostacji i przekazywała ludzi do lasu. Mieszkała również u rodziców, jako punkt zapobiegawczy i przerobowy został przez Gestapo zdekonspirowany w Styrii 1943 r. W czasie relacji

suareionu baterie, akumulatory napietione, papierosy
 i numerone dla partyzantów. Jednocześnie w tym czasie
 wzięci było trzech partyzantów to jest, brat mój Jan pseudo "Wilk"
 Stefan Gur pseudo "Dau" i Hojciechowski pseudo "Smerek" którzy
 zdążyli zbrzeć, zabierając z sobą tylko krótką broń, automaty
 zostały schowane na strychu domu a których Niemcy mimo rewizji
 nie znaleźli, a muniija była wówczas wydieszona przez radzieństwo
 w pobliskie knaki. Skutkiem rewizji nastąpiło aresztowanie rodziców
 i młodsze siostrę Janinę i osadzono ich w obozie koncentracyjnym
 w Stutthofie a po paru miesiącach również i brata Tadeusza
 lat wówczas 14 letniego suareionu a muniija, torturowany, zse
 gstopo w Gdańsku nie ujawnił pochodzenia a muniija podobnie
 wszyscy strózkowie rekrutury mimo do tortur nie zdradzili
 nikogo z Polaków, brat Tadeusz po śledztwie został osadzony
 w obozie koncentracyjnym w Stutthofie gdzie przebywał
 razem z rodzicami i siostrą do chwili wyzwolenia. Ocalenie
 zostało zagroźona aresztowaniem tak jak Stefan, uciekłam
 do Bydgoszczy pomagając Oksy o spalenie punktu przeni-
 tożego i aresztowaniu rodziny. Później jakiś czas ukrywałam
 się w Gudziedrze a punkt przeniemy był uwarie u ulicy
 ciotki Antonii w Gudziedrze ul. Sikorskiego 29 która była
 wówczas dyplomatyczną pielęgniarką była również Tęczyńską
 Stefanią Skupniowską Inspektora Okręgu pseudo "Olga"
 kam. w Bydgoszczy przy ul. Gołębica 5. Niebawem przed rozpoc-
 niem i aresztowaniem, uciekłam z Gudziedrze i przenie-
 do partyzantki grupy Graba Bruckiego w której przebywa-
 jąc jako sanitariuszki do chwili wyzwolenia w 1944 roku
 w latach młodości był desent radziecki, któremu pomagałam
 gdyż nie byłam partyzantką trudno byłoby mi przejść.

Wawerska

Współpracownikami również w Kaniowie w Kaniowie w Kaniowie
 pseudo "Werna" Adamem Kaniowskim ps. "Adam" Adamem
 Marciniakiem - agentami w grudniu 1944 r. przez bydgoskie
 Gestapo Współpracownikami również w Kaniowie w Kaniowie
 pseudo "Maks" Wroblem 1945. notabimym wypracowalem przed Schriekiem
 Byłam w oddziale u brata Jędrzejka ps. "Wilk" ten
 był komendantem oddziału:

1. Jan Sikorski ps. "Wilk"
- ✓ 2. Bronisław Fajwicki ps. "Lis" - prawdziw. Patubicki A.
- ✓ 3. Jan Braun ps. "Jaskółka"
- ✓ 4. Bronisław Jankowski
- ✓ 5. Józef Barwicki ps. "Dąb"
- ✓ 6. Schiński
- ✓ 7. Scigalski
- ✓ 8. Hubert Bukowski ps. "Sójka"
- ✓ 9. Florian Frylichowski
- ✓ 10. Franciszek uciski z niewoli niemieckiej.
- ✓ 11. Rosjanin uciski z niewoli "
- ✓ 12. Marian Kowalczyk uciski z niewoli zamieszkały w Kaniowie

oraz kolega Kowalczyka Stefan, byli pomocnikami armii
 Kociuszkowskiej uciski z niewoli był jenerał ~~Kociuszkowski~~
 Gęsiowski i Władysław Żeranka ps. "Wanda"
 reszta nazwisk oddziału nie pamiętam.

Meliny były: Antonina Kaczenowska w grudniowa nie żyje
 ul. Sikorskiego 29.

Wojciech Porczyński w Szwajcarii

U Złotego Szali w Bydgoszczy nie żyje ul. Nr. Jadwigi

U losowego zimnego pod Świdwickim, nie żyje

U Janickiego Władysława Jeremiasz - nie żyje

-4-

W 1945r. w czasie wyprawienia zostaliśmy oboje z bratem
 (~~zostaliśmy~~) aresztowani przez NKWD. Trzymali nas w
 jednej kominarce przestuchiwali nas i śledzili uważali
 nam że my to jest akowcy są gorsi jak Hitlerowcy
 byliśmy tam trzy dni i kazało nam się zbierać
 Po paru dniach omedziatemu się że rodzice wrócili
 z obozu, wróciliśmy do domu a brat jeszcze się ukrywał
 a gdy byłam już u rodziców zostaliśmy drugi raz
 aresztowani przez NKWD trzymano tam byłam przez
 dzień i dwa, tylko na prośbę rodziców zostaliśmy zwol-
 niona. W 1946 roku brat Jan został aresztowany przez
 UB. ze współpracy z partyzantką ps. "Lipanka" w czasie
 transportu zostali zaatakowani przez partyzantów którzy
 chcieli aresztować ich oboje, w czasie strzelaniny
 brat, rzeskożył z samobochodu i zaczął uciekać, został
 w czasie tej ucieczki ranny przez weterana. W związku
 z tym zostałam aresztowana w 1946r. i w grudniu tego
 roku skazana przez Sąd wojсковый ^{de Belgosser} na 15 lat ~~przez Sąd~~
 stannie (piętnaście lat) z tego wyroku odadziatemu dzień
 lat w Fordonie. W 1946r w sierpniu wyszłam za mąż za
 Leona Żorawskiego z zawodu uamergciel.

Władysława Żorawska ps. "Hauda"

i tak jak dotychczas wiadomości o Bydgoskim powiatowym obywatelstwie "6
 o systemie prawnym przewidzianym w art. 106 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15
 lutego 1949 r. o obywatelstwie polskim. W tym celu należy wykonać
 w sprawie wydziału w Bydgoszczu ul. Słowackiego 29 listy do
 różnych dyplomowanych prawników i sędziów byleżby w sprawie

Stępińskiego, imię ODR - w Bydgoszczu - lista przy ul. Słowackiego.
 W sprawie przed wypracowaniem wiadomości z dyplomistami
 i powołaniem do pracy przy dypl. Brucka, w której przedmiotem
 sprawy są wydział z dnia 1944 r. listy do
 różnych, listy powołania i zgłoszenia przy wydziale
 listy im powołani

Współpracownikami z Tomaszem Stępińskim ps. Werna Adam
 Stępiński ps. Adam i Adamem Marciniakiem. W tym wydziale
 z dnia 1944 r. listy do Bydgoszcz. Współpracownikami z
 z dyplomistami ps. Males. W dniu 1945 r. w Bydgoszczu
 ps. Szwedzi. Bydgoszcz w sprawie w dniu 1945 r. listy do
 ps. Wille

W tym celu należy wykonać:

- 1) Jan - Szwedzi - ps. Wille
- 2) Bronisław Paulicki ps. Szwedzi
- 3) Jan Braun ps. Szwedzi
- 4) Bronisław Szwedzi
- 5) Józef Brucki ps. Deb
- 6) Szwedzi
- 7) Szwedzi

- 8) Hubert Baleski sędzi
- 9) Florin Fryderyk
- 10) ———— prawnik - uczeń z uczelni w Bydgoszczu
- 11) ———— prawnik ———— " ———— w Kamionce
- 12) ———— prawnik ———— " ———— w Kamionce

W tym celu należy wykonać listy powołania do pracy w wydziale (miejscu i miejscu)

W tym celu należy wykonać listy do Bydgoszcz. Listy do ps. Werna
 Ruch normatywny w sprawie imię powołani

Meliny byleżby Antonina Kawenczewska z dyplomistami - mi ujęci
 Szwedzi 28.

- Wojciech Porębski w Smoleńcu
- W sprawie Szali w Bydgoszcz ul. Słowackiego w Bydgoszcz mi ujęci

- W lesnictwym Limnoga pod Przewalkim - nie żyje

W. Jankowskiego Włodzkiego Jankowice - nie żyje

(W 1945 r. w czasie uciążliwej choroby z braku środków finansowych
NKWD - Amynowa nos w jednej chwili w pomieszczeniu swoim
W śledztwie ma być dowodem na jej samobójstwo - sążnie jej brat Henryk.

Byłismy tam 3 dni i widzieliśmy tam siebie. Po paru dniach od czasu
odjazdu do domu i powrotu do domu z bratem
(Janek) przenieśli się do mieszkania. Chyba byłam już w wieloletnim związku drugim z
osobą, którą znałam z NKWD - Amynowa tam była przez 10 dni. Chyba nie

może wchodzić w rachubę. W 1946 roku brat Jan został oczyszczony
z zarzutów przez UB ze współpracy z polskimi. w „Przeglądzie” w czasie
amputacji ręki w Warszawie przez polską, były „dwie amputacje” odcięcia

(W czasie śledztwa brat zapisał w swoim liście i nazwę swojego. Z tego
tytułu ma być dowodem na jego samobójstwo. W związku z tym w związku z
zawieszonym w 1946 r. i w związku z tym zwrócić się do Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy
na 15 lat. Z tego wynika że śledztwo trwa 9 lat w Warszawie. W 1946 r.

u niegoż mi napisano że ma być Leonie Jankowskiej z zawiadomieniem.
W Warszawie Leonie Jankowska jest żoną

Jan Siwicki ps. „Oliwa” „Janek” - Wille

Janek żył
urodzony 26 maja 1922 r. w wsi Bladowo - powiat gołczowski - Toruń
ojciec Stanisław - matka Waleria z d. Kowalczyk
do wojny walczył w Armii Krajowej w „Pierwszym” pułku

*Leonie ma być
osobą
Kamienie
dąb 2. nr*

głównie walczył w powiat gołczowski, a później do - walczył jako żołnierz.
Bladowo w wojnie i w latach wojny przeżył w Nowym mieście Lubym, a później w tym
zawieszony przez NKWD i więziony w więzieniu w Warszawie, gdzie przeżył w obozie
w maju 1945 r. Ojciec od 1941 roku kradł i kradł - w związku z tym został
- Później walczył w Armii Krajowej w „Pierwszym” pułku, gdzie walczył jako żołnierz w oddziale
- 1994 Ona była - ojciec złożył w ten sposób sędziemu - gdzie gdzieś w tym czasie
Na terenie wojennym, odczekał powrót do domu z Łodzi z bratem Janem w Polsce
który wyjechał pod pseudonimem „Krzysztof” ps. „Tom” walczył
w tym czasie około 4 lat. Po wojnie, do pracy w Warszawie, Amun Michał
ślęczy. W dniu 15 42 r. Tomu złożył podarunek o wymiarach 2x2
W tym czasie był w więzieniu w 1942 r. w Warszawie w więzieniu w Warszawie
w Warszawie (ps. „Leonie” (ps. „Janek”))

2. Wzrost i kondycja przy wrodzonej chorobie. - Wynik wyprawy do Warszawy
Wynik to jest pewna choroba zakaźna, która w latach 1943-1944 została
przez siebie wywołana w Warszawie. Wynik wyprawy do Warszawy
wynikami są grupy zakaźnej choroby zakaźnej - T.F.K.

153

Wiosna 1944 - Jan G. Kowalski z grupy Kowalski z Paryża po śmierci wyprawy
sądecy do grupy Kowalski z Paryża. Wynik wyprawy do Warszawy
wynikami są grupy Kowalski z Paryża.

183 / 181

Lata 1942-1943 Jan G. Kowalski z grupy Kowalski z Paryża po śmierci wyprawy
pr. Toplek "Tom". Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża
sądecy do grupy Kowalski z Paryża z 5 osób a w tym samym czasie do
Warszawy przyjechała T.O.W. z grupy Kowalski z Paryża. Wynik wyprawy do Warszawy
T.O.W. z grupy Kowalski z Paryża - operacji w grupie Kowalski z Paryża - wyników wyprawy do Warszawy

Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża po śmierci wyprawy
właściwie ludzkiej choroby - Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża
W latach 1942-1943 grupa Kowalski z Paryża wyjechała z Warszawy w celu wyprawy
do Warszawy. Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża
Wiosna 1943-1944 Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża
sądecy do grupy Kowalski z Paryża z 5 osób a w tym samym czasie do
Warszawy przyjechała T.O.W. z grupy Kowalski z Paryża. Wynik wyprawy do Warszawy

218/48 Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża

- W latach 1942-1943 Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża
- 1) Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża - Wynik wyprawy do Warszawy
 - 2) Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża - Wynik wyprawy do Warszawy
 - 3) Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża - Wynik wyprawy do Warszawy
 - 4) Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża - Wynik wyprawy do Warszawy
 - 5) Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża - Wynik wyprawy do Warszawy

Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża w tym samym czasie do
Warszawy przyjechała T.O.W. z grupy Kowalski z Paryża. Wynik wyprawy do Warszawy

Wynik wyprawy do Warszawy z grupy Kowalski z Paryża w tym samym czasie do
Warszawy przyjechała T.O.W. z grupy Kowalski z Paryża. Wynik wyprawy do Warszawy

Mieszkanie najprawdopodobniej
Został Onym ZBOWiD
w Bydgoszczy
l.oh: 060-11-15-30/73

Polymis 9
Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1973 roku

Obywatelski
Władysław Lisowski
po stwierdzeniu

Obrocie Komisji Weryfikacyjnej Towarzystwa ZBOWiD
w Bydgoszczy - zawiadomienie skierowane z dnia 9.08.1973r
opracowanie projektu Obywatelski do ZBOWiD w celu realizacji

Odmownie

Z powodu choroby przez sied. Władysława na 15 lat
miejscem w 1947 roku za wyrażeniem i redagowaniem
podpisaniem po wyrażeniu Polbdy Przemysłu Lwówca.

Podane: Regulaminem Weryfikacyjnym ZBOWiD, art. 9
pkt. 1. lit. 1, D^o z dnia 10.04.1970r, który stanowi
zawiadomienie ZBOWiD nie może być osyła, które
po wyrażeniu powodów niedopuszczalności projektu
miejscem Polbdy Przemysłu Lwówca

V. a. Prezidentem
Komisji Weryfikacyjnej
Towarzystwa Bydgoskiego
D. o. m. i. s. o.
Zast. Odw. ZBOWiD
S. u. c. i.

Władysław Lisowski
Został Onym
J. K. K. K.
[] - Polymis

1/2. Dokumenty dotyczące reletora:
Zórawsko Władysława z d. Sikorskie.

1. Oświadczenie świadka - Henryka Szymonowicza
z 3.07.1989r. - kserokopie k. 2 s. 1-2
2. Oświadczenie świadka - Jana Szrajdera -
- 15.09.1989r., kserokop. k. 1 s. 3
3. Zaświadczenie o konspiracyjnej działalności
Władysławy Zórawskiej nr 58/91
(mkpis) z listem przewodnim z 15.02.1991r.,
mpis kop. k. 2 s. 4-5



Szymanowicz Henryk „Maniek”

25-714 Szymanowicz

Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie

Bydgoszcz, dnia 3 lipca

Miejscowość

19 89 r.

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od—do) 242 i Armii Krajowej - Okręgu Pomorski w Bydgoszczy - od marca 1940 r. do 19 stycznia 1945 r.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymuję się dowodem osobistym seria i numer

PK 2643 110 wydanym dnia 11 września 1963 r. przez RM 110-Bydgoszcz

o s w i a d c z a m :

że Ob. Włodzisław Łomowski (Sikorski) syn (córka) Janeczka i Zbiera
urodz. dnia 4 grudnia 1919 r. w Łimniewach kolo Żelazowa Wola

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z o-

trzymującym(a) oświadczenie i czasokres od — do): Szymanowicz Podbraniecki Armii Krajowej, „Sicilia” - Podbraniec „Sicilia” - w Bydgoszczy Tucholska - od 1942 - do 1944 r.

Pełniłem funkcję oficera w Komendzie Podokręgu „Maniek” w p.o. Okręgu Pomorski od sierpnia 1944, tym samym zastępca p.o. Szymanowicz Podbraniecki F.R. „Sicilia” niepełnił brat wymienionej Jan Sikorski, który był p.o. podbraniec „Sicilia” w dniach sierpnia 1944 r. w czasie walk w Łimniewach. Komendy „Sicilia”

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim „Maniek” i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): od 1942 - do 1944 r. byłem Szymanowiczem i tymczasowo od Helena Szymanowiczówną, Obry i czołwca ODR - Łódź w Bydgoszczy z którym je utrzymywano koczując. Sierpnia 1944 r. do końca grudnia 1944 r. jako zastępca p.o. Szymanowicz F.R. „Sicilia” w obozie Szymanowicz w Podbraniecu „Sicilia”, Komendy obskoczeń Jan Sikorski - „Okis - Tomek” w dniach jego w Bydgoszczy pełniła tam funkcję Szymanowiczowa Szymanowiczówna podbraniec o którym mowa

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 0342993 wydanej przez Zarząd Okręgu w Bydgoszczy

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Szymanowicz

Placem i podpisem odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

SEKRET Włodzisław

Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko.....



Kumanowicz Edmund Marek

25-714 Bydgoszcz

Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie

Bydgoszcz

Miejscowość

dnia 3 lipca

19 89 r.

2

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od—do) ^{202 i} Armii Krajowej - Odegu Pomorski

w Bydgoszczy - od marca 1940 r. do 19 stycznia 1945 r.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer

PK 2643-110

wydanym dnia 16 września 19 63 r. przez KMO-Bydgoszcz

oświadczam:

ze Ob. Władysław Łorawska (Sikorski) syn (córka) Fronisła i Zeleni

urodz. dnia 4 grudnia 19 19 r. w Kimielach kolo Żelazna

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z o-

trzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do: Sympozjoni Podziemni Armii Krajowej, "Sicilia" - Podziemie "Sicilia" - w Bydgoszczy Tucholskiej - od 1942 - do 1944 r.

Pełnił funkcję oficera w Komendzie Podległej "Marek" o polu Odegu Pomorski od sierpnia 1944. Był zastępcą d-y Sympozjoni Podziemni PK "Sicilia" - w Bydgoszczy. Był zastępcą d-y Sympozjoni PK "Sicilia" w Bydgoszczy. Był zastępcą d-y Sympozjoni PK "Sicilia" w Bydgoszczy.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Sicilia" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie

zmiany i czasokres od — do: od 1942 - do 1944 r. w Bydgoszczy i w okolicy
ob. Helena Pomnickowska, Obry i cmentarz ODR - Łódź w Bydgoszczy
z którym je utrzymywał kontakt. Sierpień 1944 i do końca grudnia 1944 r.
Był zastępcą d-y Sympozjoni PK "Sicilia" w Bydgoszczy w
Podziemiu "Sicilia" w Bydgoszczy. Był zastępcą d-y Sympozjoni PK "Sicilia" w
Bydgoszczy. Był zastępcą d-y Sympozjoni PK "Sicilia" w Bydgoszczy.

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej: 0342993 wydanej przez Zarząd Okręgu w Bydgoszczy

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Edmund Kumanowicz

Pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

SEKRETARY KOLA

Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko



49-100

TUZOWICE
Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie

OŚWIADCZENIE SWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od—do): wejny obronnej - wrzesień 1939 rok /62 pp 15 DP - Armia Pomorze, ruchu oporu /SZP, ZWZ-AK Okr. Pomorskiego/ od 1939 roku do wyzwolenia.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawidłowość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer.

DB 0365345 / wydanym dnia 23 luty 1987 r. przez M-G Niemodlin

OŚWIADCZAM:

ze Ob. Władysława ŻORAWSKA z d. Sikorska Franciszka i Walerii
syn (córka) z d. Kwasniewska

urodz. dnia 4 grudnia 1919 r. w Lipinkach /k. Warlubia/

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się

z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od—do): formacji ruchu oporu: ZWZ-AK,

w drużynie "Wilki" /d-ca Jan Sikorski - "Wilki", "Orlicz"/ - pod-

oddziału partyzanckiego Armii Krajowej "Świerki-101" w Berach

Tucholskich. od 1940 roku - do wyzwolenia w lutym 1945 roku.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Wanda" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakim był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od—do): "Wanda" poznałem w sierpniu 1944 roku

w oddziale partyzanckim Armii Krajowej "Świerki-101", którego
d-ca był por. Alojzy Bruski - "Grab". Miało to miejsce w czasie
nawiązywania łączności i współdziałania z oddziałem przez oddział
partyzancki AK "Jedliny-102", którego byłem d-ca. Wiadomym mi jest,
iż "Wanda" zaprzysiężona została w Bydgoszczy u Stefana Stepniewskiego

- "Olszy", członka ODR /z którym z-ca "Graba" - "Marek" utrzymy-
wał kontakt/ i przyjęta w szeregi ZWZ-AK oraz pełniła funkcję łącz-
nieski i sanitariuszki w druż. "Wilki" u Jana Sikorskiego - "Orlicz".

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 0191470 wydanej przez Zarząd Okręgu w Opolu

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

WICEPREZES

Zarząd Wojewódzkiego ZBoWiD

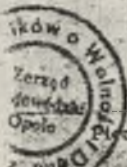
[Podpis]

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

1-1 Jan Sznajder

b. por. i d-ca oddz. part. AK "Jedliny-102"

Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko



Przed i po podpisaniu Zarząd
lub Zarząd ZBoWiD

Jeden ZBoWiD Wpd. A/c. zam. nr 1124/Wa/86
PDA 15-0886 70.000 szt. piśm. 7/63 f. A4

Opole, 1989.09.15.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiB w Opolu stwierdza, że Kolega Jan Sznajder jest członkiem naszej organizacji zweryfikowanym z tytułu służby w Wojsku Polskim w okresie Września 1939 roku, działalności w ruchu oporu od maja 1940 roku do lutego 1945 roku /były dowódca oddziału partyzanckiego, Armii Krajowej "Jedliny", walczył na terenie Borów Tuchelskich pod pseudonimem "Dąb-Jaś"/.



WICEPREZES
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiB
w Opolu
Jadwiga DREWTOZ
Jadwiga DREWTOZ

L. dz. 93/A/91

Toruń 15.02.1991 r.

Szanowna Pani
Władysława Żórawska

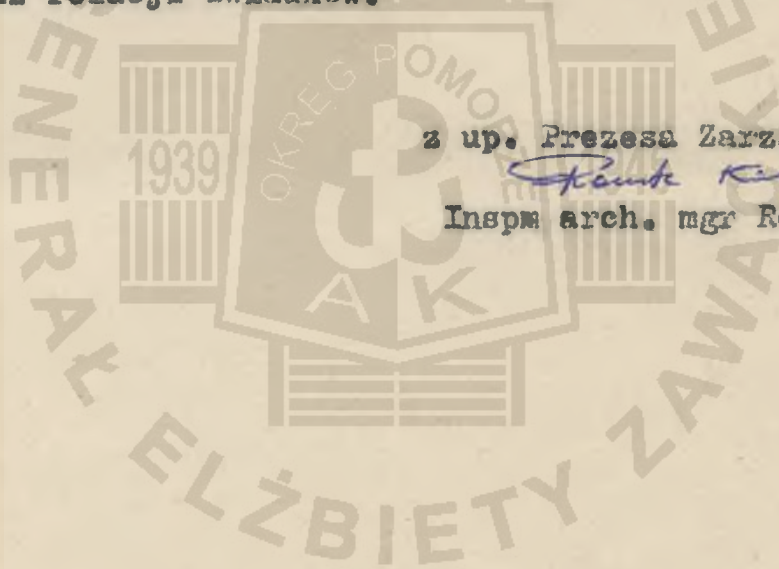
83-230 Smetowo
woj. gdańskie

Spełniając prośbę Pani przesyłamy zaświadczenie sporządzone na podstawie materiałów znajdujących się w Pani tece osobowej sygn. K-596 oraz relacji świadków.

z up. Prezesa Zarządu

Renata Karpiesiuk

Insp. arch. mgr Renata Karpiesiuk



Temu du. 15.02.1997

Zaswiadczenie Nr 58/91

Zaswiadczam niniejszym, że w Archiwum Pomorskim Armii Krajowej w Toruniu znajduje sięteczka osobowa Władysławy Łorawskiej sygn. K-596.

Władysława Łorawska z d. Sikorska ur. 4 XII 1919 r. w Lipinkach pow. Świecie ps. "Wanda" była żołnierzem AK od stycznia 1941 r. do zakończenia okupacji hitlerowskiej w Polsce. ^{W tym okresie była} była łączniczką i kurierką ^{Poln. i podk.} Zgrupowania Partyzanckiego "Świętki" na terenie Bydgoszczy, Chojnic, Starogardu i Borów Tucholskich. Za zdekonspirowanie punktu kontaktowego (amerykańskie radio) w Rychnowie pow. Świecie) dostała dalej w pododdziale "Wilki", którego dowódcą był jej brat Jan Sikorski ps. "Orlicz - Janek".

Za przysiężone została w Bydgoszczy przez Stefana Stempnińskiego ps. "Olsza" (insp. Obwodu ODR d/s prucen). Współpracowała też z Adamem Stempnińskim ps. "Adam" (ODR), Edwardem Foryciem ps. "Maks" (M-559), Henrykiem Szymonowiczem ps. "March" (M-163), Janem Szajderem ps. "Gas - D36" (sygn. M-471) w teście zwięzłej sygn. oświadczenia świadki Henryka Szymonowicza i Jana Szajdera.

Wzruszenie
O jej działalności znajduje się w tierkach
Przez Zosta
Z Janem

Manuskrypis w teście korespondencji

Sz. Pami

Władysława Żirawski

83-230 Gminie Smętkow

woj. Gdański

Spełniając prośbę Pani przesyłam
~~na podstawie~~ zaświadczenie sporządzone
na podstawie materiałów rejestracyj-
cyjnych sy i Pani tecenie osobowej sym-
k - 596 oraz relacji świadków.

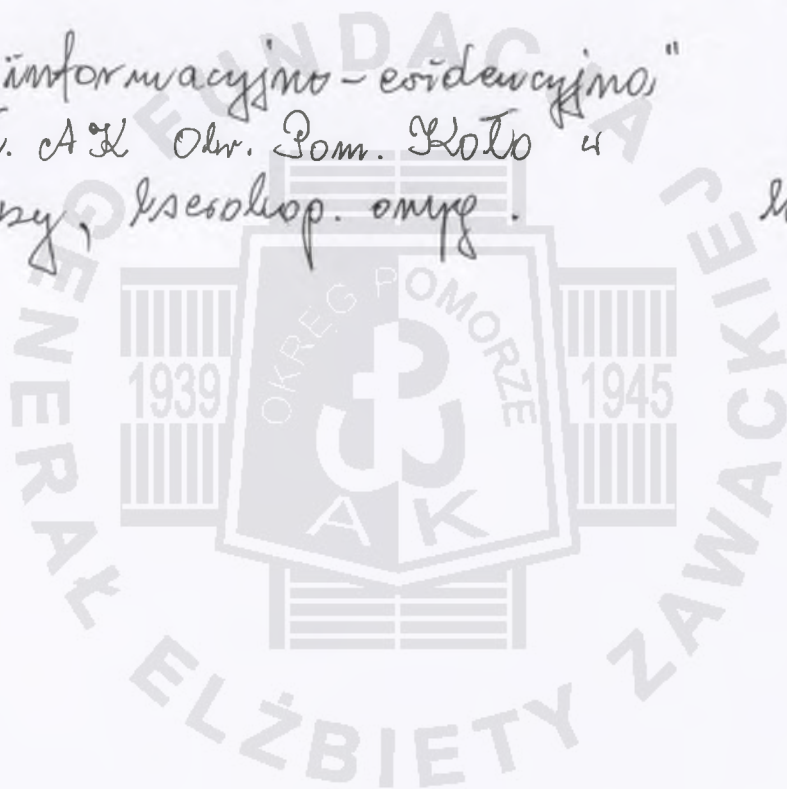
~~Przepraszam Pani~~

Prześ lu

K-230

I/B. Inne materiały dokumentacyjne
- Łorawska Władysława z d. Sikorska

1. "Deklaracja" - zgłoszenie uczestnictwa w Świat. Zw. E. AK z 20.09.1992, kserokop. oryg. k. 1 s. 1-2
2. "Oświadczenie" z 20.09.1992, kserokop. oryg. k. 1 s. 3
3. "Karta informacyjno-evidencyjna" Stow. Zw. AK Okr. Pom. Kolo 4 Bydgoszcz, kserokop. oryg. k. 1 s. 4



DEKLARACJA

Zgłaszam uczestnictwo w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Związku.

Data 20.09.1992r. Władysław Żorański
Imię i nazwisko

Adres -----

83-230 Surowo

Telefon: -----

ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię Żorański Władysław
7 literę drukowaną

2. Dla mężatek nazwisko panińskie Sikorska

3. Data i miejsce urodzenia 4.12.1919r. Lipińka

4. Imiona rodziców Frauciszka Walera

5. Pseudonimy Wanda

6. Data wstąpienia do:
 a/ SZP -----
 b/ ZWZ-AK styczeń 1941r.
 c/ Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające

7. Przydział organizacyjny Tęczyńska

/np. okręg, inspektorat, powód, rejon, placówka, oddział, pluton, kompania, batalion, pułk, brygada, dywizja lub inny rodzaj działalności/

8. Odznaczenia uzyskane w AK Medal Wojny Londyn 15.VI.1948r.
Krzyż AK Londyn 11.XII.1990r.

9. Inne odznaczenia Krzyż Kawalerski Czerwona Chryzantema Polaka 3.VII.1991r.

10. Ostatni zworefikowany stopień w AK *sierżant - Łowczy*
Ostatni stopień w WP _____
/nr.legitym. i data wyprawiania, przez kogo nadane/

11. Przebieg służby /czasokres, nazwa, funkcje/:
a/ do 1939 roku _____

b/ SZP, EWZ-AK *styczeń 1944 - marzec 1945 r. A.K. Łęka, samodzielnice*

c/ PSZ na zachodzie
d. *Uprawnienie Kom. Wz. 1823/94*

12. Represjonowany /rodzaj/:
a/ 1.IX.1939 r. - 15.I.1945 _____

b/ po 15.I.1945 r. *cał przelazła 1946 do maja 1955r. pobyt w więzieniu*

Wiarygodność powyższych danych potwierdzam podpisem

Władysława Łorawskiego

KOMISJA WERYFIKACYJNA _____
/K o m i s j a - Środowiska/

Potwierdza się dane z niniejszej deklaracji i posiadanie do uzyskania uprawnień członkowskich Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

/miejscowość, data/

Nazwisko i imię 1/ _____
pseudonim 2/ _____
3/ _____

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej _____
/numer ewidencyjny, miejscowość, data/

ZARZĘD OKRĘGU

Nazwiska i imię, 1/ _____
pseudonim 2/ _____
3/ _____

O S W I A D O Z E N I E

- 1. Nazwisko i imię ... *Zdrańska Władysław* ...
- 2. Dla mężatek nazwisko panińskie ... *Sikorska* ...
- 3. Data i miejsce urodzenia ... *4.12.1919r. Lipinki* ...
- 4. Imiona rodziców ... *Fraciszek, Waleria* ...
- 5. Pseudonimy ... *"Dorota"* ...
- 6. Przynależność do partii politycznych /od kiedy do kiedy /

- 7. Pracowałem w aparacie ścigania / MO, UB, prokuratura, infor-
 macja wojskowa, ORMO / od - do ... *1939 1945* ...

- 8. Byłem członkiem ZBOWID-u / od kiedy do kiedy /

 Jakie pełniłem funkcje i w jakich jednostkach organizacyjnych
 od - do
- 9. Złożyłem oświadczenie o wystąpieniu ze ZBOWID-u i skreśleniu
 mnie z listy członków w dniu

Wiarygodność powyższych danych potwierdzam własnoręcznym podpisem.

Zdrańska Władysław

Bydgoszcz, dnia *20.09.1992r.*

KARTA INFORMACYJNO - EWIDENCYJNA							
Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Pomorski Koło w Bydgoszczy							
Nazwisko i imię <i>Łobowska Tadeusza</i>		Nazwisko panieńskie - Kobieta <i>Silowska</i>		Data urodzenia <i>4 XII 1919</i>		Miejsce urodzenia <i>Lipinki</i>	
Miejsc. zamieszkania <i>Wolnawice Nr 2</i>	Kod <i>83230</i>	Ulica <i>-</i>	Nr <i>-</i>	m <i>-</i>	tel. prywatny <i>-</i>	tel. służbowy	
Pseudonim <i>Wanola</i>		Nazwisko konspiracyjne <i>-</i>			stopień w AK - 1944r <i>Szeregowiec</i>		
Teren działalności konspiracyjnej <i>powiat Lipiński</i>		Data zaprzyczenia <i>Kurcień 13 42r</i>		Zawód <i>bez zawodu</i>			
odznaczenia AK <i>Odznaka Pamiątkowa Ciepły Pomara AK Nr 275</i>							
Udokumentowanie działalności w AK 1) <i>organizacja Świątek Honoru Symonowa Madra</i> <i>przy zympos programowego "K. "Gnicoli"</i> 2) <i>organizacja Świątek Jona Świątkowa - Jona Debe</i> <i>przy zympos programowego "Solidary"</i> 3) <i>Mierny Żołnierz Wy L. Boh. 7 w Bydgoszczy</i> <i>Jan. 0.60 - II - 75 - 030/78 - żołn. 13. VIII 1978</i>							
<i>Łobowska Władysław</i> werte							
Został przyjęty do Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Pomorski Koło w Bydgoszczy							

- II. Materiały uzupełniające relacje - Żorawski Władysław
z ol. Sidorowa:
1. Szubarczyk Piotr, O bandytach trzeba meldować,
„Nasz Dziennik” z 21.05.2002r. s. 8-9, kserokop. k. 1 s. 1-2



Dla rodziny Sikorskich z Pomorza nazwy gestapo i UB mają z perspektywy czasu ten sam, złowrogi wydźwięk

O bandytach trzeba meldować...

Zwroty „służyć Polsce”, „cierpieć dla Polski” mocno się wytarły w czasach PRL, kiedy służbą dla Polski nazywano też działalność różnych komunistycznych kolaborantów; kiedy tych, którzy naprawdę Ojczyźnie służyli, upadano i upokarzano. Gdy się jednak słucha opowieści o rodzinie Sikorskich z Rychławy w powiecie świeckim, powraca pierwotny, niczym nieskażony sens tych słów.

Pani Władysława Żórawska, z domu Sikorska, jest emerytowanym oficerem AK w stopniu porucznika. Mieszka z rodziną w domku przy ul. Heleny Lange w Starogardzie Gdańskim. Ma już 82 lata, lecz o tym, co się działo przed kilkudziesięciu laty, opowiada, jakby to było dziś.

Ausrotten!

Rodzina Sikorskich gospodarowała w Kowalewie, w powiecie Wąbrzeźno. Waleria z Kwaśniewskich i Franciszek Sikorski żyli z uprawy ziemi. Władka była ich najstarszym dzieckiem. Urodziła się w grudniu 1919 r. w Lipinkach koło Tucholi. W 1922 r. przyszedł na świat Janek, w 1926 r. Janka, dwa lata później Tadeusz, wreszcie w 1935 r. najmłodsza Teresa. W tym czasie Sikorscy gospodarowali już na 13 ha w Rychławie koło Twardej Góry, przy trasie Nowe-Skórcz. Wychowywali swoje dzieci w duchu polskim. Wzorów im nie brakowało – Franciszek Sikorski walczył w 1920 r. z bolszewikami, podobnie jego bracia.

Kiedy wybuchła wojna i trzeba się było jednoznacznie wypowiedzieć na temat przynależności narodowej, Sikorscy nie szukali żadnych wybiegów ani szansy na zachowanie swego dorobku poprzez podpisanie tzw. niemieckiej listy narodowej (DVL). Zostali usunięci ze swego gospodarstwa, do którego przbył niemiecki osadnik. Okazał się zresztą człowiekiem przyzwolonym, bo pozwolił rodzinie zamieszkać w zabudowaniach gospodarczych. Teraz byli „parobkami na swoim”, ale cieszyli się, że mogli pozostać w Rychławie i że będą mogli czekać na klęskę „hitlerów”, jak się w tych stronach mówiło.

Nazwisko zobowiązuje

Żeby to jednak stało się jak najszybciej, trzeba było samemu coś robić. Tym bardziej że i nazwisko zobowiązywało do czynu. Przecież „im słoneczko wyżej, tym Sikorski bliżej”... Starsze dzieci – Władka i Janek – zaczęły szukać kontaktów z konspiracją. Ostatecznie zostali zaprzysiężeni w Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski w roku 1941. Janek przyjął pseudonim „Orlicz” i dowodził oddziałem złożonym z kilkudziesięciu ludzi. Władka była łączniczką.

Żołnierze AK

Drugi raz ślubowali Polsce zgodnie z rotą przysięgi AK, której Janek podporządkował swój oddział. Spotkali na swej drodze wielu wybitnych uczestników pomorskiej konspiracji, m.in. kapitana Alojzego Bruskiego „Graba” i Stefana Gussa „Dana”. Janek przyjął w AK pseudonim „Wilki”, a dowodzony przez niego oddział (około 30 ludzi) należał do zgrupowania „Świerki” i nazywany

był „Wilkami”. Władka miała pseudonim „Wanda”.

– Żałuję, że przed śmiercią Janka nie zdążyłam się go wypytać o akcje, w których uczestniczył. Pamiętam, że był dobrym dowódcą. Cieszył się uznaniem „Grabów”. Uczestniczył w wielu akcjach zbrojnych, m.in. w brawurowej akcji na terenie elektrowni Gródek koło Drzycimia, przebrany w mundur niemiecki. Szczegółów, niestety, już nie pamiętam. Myślałam, że kiedyś po wojnie, w długie zimowe wieczory, opowieśmy sobie o wszystkim. Niestety, Pan Bóg chciał inaczej. A moja pamięć, po tylu latach, też już zawodzi?

Teresa – najmłodszy konspirator

Sikorscy, mimo iż wyrzuceni ze swej ziemi, czuli się gospodarzami w Rychławie. Cała rodzina wiedziała też o działalności konspiracyjnej Janka i Władki. Wiedzieli, łącznie z najmłodszą Tereską, jak się zachować w razie najścia Niemców. W przydzielonych przez niemieckiego go-

ście sztuk amunicji. Nie namyślając się wiele, zawiązała ją w ręcznik i podała 8-letniej Teresce. Dziewczynka, jak doświadczony konspirator, przeszła z tym obok wchodzących do izby Niemców. Wyniosła zawiątko na podwórze i rzuciła gdzieś pod płotem.

Stutthof

Zgodnie z zasadą zbiorowej odpowiedzialności Niemcy aresztowali matkę, ojca oraz Jankę (miała wówczas 17 lat) i Tadeusza (15 lat). Wszyscy trafili do obozu koncentracyjnego Stutthof, a po jakimś czasie zostali przeniesieni do jego filii w Potulicach.

Tymczasem Władka po ucieczce wsiadła w pociąg i z duszą na ramieniu dojechała do Bydgoszczy, do Stefana Sępiewskiego, który ją przyjął do siatki w roku 1941. Stamtąd kurier zawiązała do Grudziądza, do Antoniny Kaczerzewskiej, siostry matki. Tu także trafiła mała Teresa. Dla Władki nie było to jednak bezpieczne miejsce. Niemcy pojawili się niemal natychmiast. Znowu dopisało jej szczęście. Ukryła się piętro wyżej, u znajomej ciotki, która pracowała w niemieckim urzędzie jako sprzątaczką. Po tym wydarzeniu Władka doszła do wniosku, że jedynym bezpiecznym dla niej miejscem jest leśny oddział. Została z „Wilkami” Janka. Mieli swoje bunkry w okolicach Lipinek i Kuźnicy. Czasami nocowali w leśniczówkach. Władka była łączniczką. Przeprowadziła wielu zagrożonych aresztowaniem i represjami ludzi z Bydgoszczy do oddziałów leśnych.

Tadeusz

Kiedy pani Władysława opowiada o swojej rodzinie, z największą tkliwością wspomina brata Tadeusza. Dziewięć lat od niej młodszy, lecz już dawno nie żyje. Przyczyniły się do tego wojenne i powojenne doświadczenia. Ponieważ był bardzo młody, został wypuszczony ze Stutthofu i przebywał u babci w Lipinkach. Doszło do prowokacji. Znajoma eingedeutschka z Rychławy podsunęła mu któregoś dnia kilkadziesiąt sztuk amunicji. Miał dopiero 16 lat, uwierzył w jej dobre intencje. Zaraz za płotem został aresztowany i skatowany. Leżał dużej czas na szosie, nie mógł wykonać żadnego ruchu. Zabrali go na policję do Nowego.

Siedział w piwnicy, był tyły i przesłuchiwany. Po raz drugi pomógł krawiec – policjant, który wcześniej uratował Władkę. Dokarmiał potajemnie Tadeusza i podtrzymywał go na dachu. Doradził mu, by pod żadnym pozorem nie przyniósł się do tego, co wie o oddziałach leśnych, bo to pewna śmierć dla niego i dla rodziny. Potem zabrali Tadeusza na gestapo do Gdańska i tu dopiero przyznał koszar. Nic jednak nie powiedział. Trafił do Potulic. Tam spotkał



Janek Sikorski wiosną 1946 r. – kilka miesięcy przed śmiercią

Jankę i rodziców. Janka też była przesłuchiwana i bita. Miała długi warkocz, za który ją szarpali i uderzali głową o ścianę.

W roku 1946 Tadeusz został aresztowany przez UB za współpracę z „bandami”. Powtórzył się scenariusz z gestapo, tylko że bili jeszcze mocniej. A może po prostu bardziej bolało, bo ci ludzie mówili po polsku. Stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku. Został skazany na 8 lat więzienia. Miał wówczas dopiero 18 lat, a tyle już okrutnych doświadczeń za sobą.

Janek

Po wojnie Janek ujawnił się jako żołnierz AK i podjął pracę leśniczego w Kuźnicy pod Lipinkami (przed wojną uczył się w szkole dla leśniczych w Tucholi). W leśniczówce miał tylko jednego pomocnika, Niemca, który nie zdążył uciec przed nadciągającym frontem. Niebawem do Janka zaczęli zaglądać ludzie z antykomunistycznej leśnej partyzantki. Ufali Jankowi. Chętnie im pomagał, a oni chętnie z tej pomocy korzystali, bo był kawalerem i wydawało im się, że nikogo poza sobą nie naraża. Mylili się. Życie pokazało, że komuniści, tak jak nasiści, stosowali zasadę zbiorowej odpowiedzialności, obejmującą także rodzinę.

Szczególnie często zaglądali do leśniczówki chłopcy z pododdziału Władysława Helińskiego „Malego”. Była to samodzielna grupa poakowska, współpracująca ze szwadronami „Łupaszk”, któremu ostatecznie podporządkowała się w sierpniu 1946 roku.

3 czerwca 1946 r. do Lipinek przyjechała ubecko-milicyjna ekipa i zajęła miejscową gospodę. Po chwili zaczęli sprowadzać tam wskazanych przez konfidentów ludzi z Lipinek i okolicy, podejrzanych o współpracę z leśną konspiracją – m.in. księdza proboszcza Sylwestra Kończala, sołtysa i Janka.

Pomocnik Janka powiedział Władce, co się stało. Pobiegła do gospody i pod pozorem, że chce się pożegnać, uprosiła dowodzącego ekspedycją oficera o krótką rozmowę z bratem. Rozmowa była bardzo krótka, ale Janek zdążył powiedzieć Władce, gdzie są ludzie „Malego”. Więcej nie musiał tłumaczyć, bo Władka słyszała już wtedy, czym jest śledztwo na UB. Pobiegła na wskazane miejsce i powiadomiła „Malego”, co się stało w Lipinkach. Zarządził alarm i po szybkim, forsownym marszu jego chłopcy zajęli pozycje przy drodze prowadzącej z Lipinek do Osia. Ostrzelali nadjeżdżający konwoj. Niestety, jego dowódcą źle ocenili sytuację i podjął walkę. W polityce, co doświadczeniymi ludźmi „Malego” zginął zarówno on, jak i czterech spośród jego ludzi.

Kiedy zaczęła się strzelanina, Janek wyskoczył z samochodu. Dostał kulę w płeć od jednego z ubeków. Zginął na miejscu. „Mały” wycofał się. Ubowcy zabrali swoich ludzi i odjechali. „Bandyty” nie ruszali. Janek leżał kilka godzin przy drodze. Powiadomili ojca. Przyjechał furmanek i zabrał ciało syna. Pochował je na cmentarzu w Nowem.

O „bandytach” trzeba meldować...

UB aresztowało Władkę 26 października. Było to półtora miesiąca po tym, jak wyszła za mąż za nauczyciela Leona Żórawskiego. W ręce ubeków wpadł w międzyczasie jeden z żołnierzy „Malego” – młody chłopak ze Śliwic, o pseudonimie „Zawisza”. Podczas okrutnego śledztwa przyznał, że to Władka powiadomiła oddział.

– Mój Boże, złego słowa o nim nie powiem. Nie takich jak on lamali w śledztwie. Ten biedak został skazany na karę śmierci. Wykonali na nim wyrok, jak tylko przestał być potrzebny w mojej sprawie.



Władysława Sikorska-Żórawska po wyjściu z więzienia

spodarza pomieszczeniach bywali często, poza Jankiem i Władką, także inni ludzie z lasu, na przykład „Dan” czy „Świerk”.

W święto Trzech Króli 1943 r. na podwórku zajechała nagle ekipa z funkcjonariuszem gestapo na czele. Matka cerowała partyzanckie ubrania. Janek, „Dan” i „Świerk” grzali się przy piecu, Władka krzątała się po izbie. Byli wszyscy oprócz ojca, który pojechał do miasta. Na widok Niemców trzej partyzanci natychmiast wycofali się w pole, drogą obmyśloną na wypadek takiego zdarzenia. Władka została. Zanim Niemcy weszli do izby, pojawił się w niej policjant – przed wojną znajomy krawiec. Coś digneło w jego sercu, bo znał Sikorskich od lat i szanował tę rodzinę. Powiedział: „Władka, uciekaj, oni przyszlą po ciebie!” Zanim skończył, Władki już nie było w izbie. Uciekła tą samą drogą, co Janek i reszta. W tym samym momencie matka zauważyła, że partyzanci zostawili pod leżanką kilkana-

W aktach śledztwa zachowały się protokoły przesłuchań Władki – pełne błędów językowych i ortograficznych, pisane koślawym, odręcznym piśmem protokolantów UB. Jedno z pytań postawionych oskarżonej może wprawić w zdumienie najwytrawniejszego znawcę ubeckiej mentalności: „Dlaczego po rozmowie z bratem, kiedy dowiedzieliście się o bandzie w Kuźnicy, nie zameldowaliście o tym Urzędowi Bezpieczeństwa? [...] Z czasów okupacji jest wam wiadomo, że o bandziarach trzeba meldować...” O jakich „bandziarach” trzeba było w czasie wojny meldować niemieckim władcom okupacyjnym? Co miał na myśli funkcjonariusz UB z Tucholi i czym się zajmował w czasie wojny?

Wzięcie

Była sądzona przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Tucholi, w trybie doraźnym.

– Adwokat przyjął linię obrony: nie była w AK, tylko bardzo kochała swojego brata i chciała mu pomóc. Prokurator zażądał mimo to kary śmierci. Sąd skazał mnie na 15 lat więzienia, przyjmując za okoliczność łagodzącą chłopskie pochodzenie...

Gdyby była dzieckiem inteligenta czy kupca, już by pewnie nie żyła. W Polsce zaczynało obowiązywać sowieckie „prawo”.

Do obywatela prezydenta

Niedługo po uwięzieniu Władki do Leona Żorawskiego przyjechał ubowiec. Tłumaczył mu, że powinien wziąć rozwód z kobietą, która miała kontakty z „reakcyjnym podziemiem”. Splunął mu pod nogi.

Władka siedziała w Fordonie prawie 9 lat. W tym czasie Leon zasympłował wszystkie możliwe urzędy podaniai o jej uwolnienie. Albo nie odpowiadał, albo pozostawiali „bez biegu”, albo kierowali „według właściwości”, albo odmawiali. Każda odpowiedź oznaczała, że teraz będzie można prosić dopiero po upływie 6 miesięcy. Te dowody męzowskiej udreki i troskliwości pani Władysława przechowuje w domowym archiwum. Są tuż cenniejsze, że Leon Żorawski umarł przed kilkoma miesiącami.

Ausrotten raz jeszcze!

Na tym się nie skończyło. Poza aresztowaniem i skazaniem Tadeusza UB doprowadziło do wyrzucenia rodziny Sikorskich z gospodarstwa w Rychnawie. Dokładnie powtarzał się, w najdrobniejszych szczegółach, scenariusz represji hitlerowskich!

– Nie pomogli tłumaczenia, że siedzieli w Stuthofie, że cierpieli, że ostatecznie ja i Janek byliśmy pełnoletni, więc dlaczego starzych ludzi karać za nasze czyny? Powiedzieli, że rodzice są odpowiedzialni za wychowanie „bandytów”!

Sikorscy mieszkali kątem u ludzi, potem w lepiance zbudowanej w leju po wybuchu bomby. Franciszek nie doczekał powrotu Władki z więzienia. Umarł w roku 1954 – bardziej ze zgrozy niż ze starości. Waleria doczekała uwolnienia Władki, umarła rok później.

Nie dla zaszczytów

Pani Władysława rozkłada przede mną dokumenty: legitymacja Krzyża Armii Krajowej dla Władysławy Żorawskiej „Wandy” z oddziału „Świerki”, wydana w Londynie 15 sierpnia 1948 r.; Medal za Wolność i Niepodległość, podpisany przez gen. Łokickiego w Londynie 1 września 1989 r.; Krzyż Za Wolność i Niepodległość z Mieczami i awans na podporucznika, podpisane w Londynie; Polonia Restituta i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z podpisem Lecha Wałęsy.

– Wie pan, ja bym te wszystkie odznaczenia i honory oddała po to, by Polska naprawdę była Polską. Kiedy jednak patrzę na to, co się dzieje, dopiero teraz czuję się upokorzona. To nie tak miało być po odzyskaniu niepodległości. Ci, którzy służyli obcym, dziś dalej brylują w życiu publicznym i śmieją się z nas. Nasi oprawcy z tamtych lat są teraz „kombatanami”.

Ożywiła się, kiedy mówi o dzieciach: – Kiedy wyszłam z więzienia, byłam już starą babą. Urodziłam jednak dwóch wspaniałych synów i mam wnuki. Na moje dzieci mogę liczyć tak samo jak na mego męża.

To dużo znaczy. A poza tym, nie ma się co rozczulać. Człowiek robił to wszystko z przekonania, a nie dla zaszczytów. Inni też cierpieli.

Czy to tak można?

Lipinki są piękną, urokliwą wioską w sercu Borów Tucholskich, w gmi-



Tadeusz poznał w swoim życiu zarówno katownie gestapo, jak i UB

nie Warlubie. Parafia Maryi Wspomożenia Wiernych skupia również piękne wioseczki, położone niemal w lesie: Borowy Młyn, Borsukowo, Bursztynowo, Kuźnica, w której Janek był gajowym, Matasek, Nową Hutę, Starą Hutę, Średnią Hutę, Przewodnik, Rybno i Zamczyńska. W miejscu śmierci Janka, przy leśnej drodze nieopodal wsi, gmina urządziła symboliczną mogiłę z informacją, że Janek był dowódcą oddziału AK. Ani słowa o tym, że należał także do podziemia niepodległościowego po 1945 roku.

Po drugiej stronie drogi rozspijają się, kamienny monument, przy którym w latach PRL urządzano uroczystości z obowiązkowym udziałem milicji i młodzieży, poświęcone bohaterom ubekom i milicjantom, którzy

zginęli z rąk „bandytów” z „reakcyjnego podziemia”, utrwalając „władzę ludową”. W latach 90. zdjęto z monumentu symbole komunistycznych formacji bezpieczeństwa, zastępując je napisem: „W hołdzie poległym ofiarom walk bratobójczych”. Ksiądz proboszcz Stefan Graś, który osiadł na lipińskiej parafii po 11 latach misjonarskiej posługi w Zambii, jest tym napisem bardzo zafasowany.

– Czy to tak można, proszę waszyscy, przecież po 1945 r. myśmy się opierali obcej, komunistycznej władzy. To nie była wojna domowa. Niech spoczywają w pokoju wszyscy, którzy polegli przy tej drodze, i niech Pan Bóg ich osądzi, ale „hold” dla funkcjonariuszy, którzy przyjechali do Lipinek, żeby aresztować księdza, sołtysa i innych znanych z patriotyzmu ludzi? Jak tu wychowywać młodzież, która i tak ucieka od prawdziwej historii?

Nic nie odpowiadam. Takie uwagi słyszałem setki razy w różnych miejscach. Ta gmina nie jest ani lepsza, ani gorsza od innych, gdzie dla świętego (?) spokoju poprzerabiano dawne pomniki milicjantów, ubeków i kabewiaków, ścigających zdesperowanych partyzantów podziemia niepodległościowego, na pomniki ofiar „wojny domowej”. Zresztą, w Lipinkach i tak jest lepiej niż gdzie indziej. Kilkanaście kilometrów dalej, w lesie nieopodal stacji kolejowej Lipowa Tucholska, na granicy powiatów starogardzkiego i Tucholskiego, stoi sobie pomniczek żołnierzy KBW z napisem głoszącym, że „zginęli z rąk reakcyjnego podziemia”. W lipcu 1946 r. KBW urządziło tu zasadzkę na szwadron 5 Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza. Dostało baty, bo chłopcy od „łupaszki” byli bitni i doświadczeni w walce. W zemście, kilkanaście dni później skazano w Gdańsku na śmierć 17-letnią sanitariuszkę „Inkę” z tego szwadronu.

Wyrok wykonano. Na pomniczku świeże kwiaty i znicze. Przechodzący człowiek informuje mnie, że to miejsce szkoła „tak ładnie się opiekuje miejscem pamięci narodowej...” Czy tak można? Widać można.

W drodze do domu zastanawiam się, o czym opowiada dzieciom naczyteli historii, kiedy przychodzą z kwiatami i zniczami. Czy wie, że dowódca sił „reakcyjnych”, wymienionych w napisie, był dwukrotnym kawalerem Virtuti Militari, i że w latach 90. sąd unieważnił wyrok śmierci wydany na niego w roku 1950, ponieważ „jego działalność służyła niepodległemu bytowi Państwa Polskiego”?

Piotr Szuharezyk

¹ Alojzy Riucki „Grab”, „Drwal” (1914-1946) kapitan Wojska Polskiego, w czasie wojny dowódca zgromadzenia partyzanckiego „Cisy 100” w ramach Okręgu Pomorskiego AK. Odznaczony m.in. Virtuti Militari. Był jednym z najdzielniejszych dowódców pomorskiej AK. Uciekł z niemieckiej niewoli, by organizować ZWZ w okręgu Łęzew-Chojnice. Był bardzo popularny i szanowany zarówno w środowisku AK, jak też wśród ludności na terenach, na których działał. Po rozkazie gen. Okulickiego o rozwiązaniu AK uciekł i został nieślawnie osądzony przez sądy: szkieł NKWD. Wkrótce otrzymał, że nadaje się na lewicanta „obozu dla internowanych i rezydentów” w Zimnych Wodach. Brakowało mu pieniędzy na odległy lot. Także byłby żołnierzem AK. W noc z 29 na 30 kwietnia 1945 r. uciekł do leśnej karczmy, gdzie z częścią obywateli aresztowany 2 miesiące później przez UB w Rytygoszcu, został skazany na 10 lat więzienia. 31 lipca 1946 r. Rzesz osądził go na ten wyrok na karę śmierci. Riucki przeżywał w więzieniu we Wrocławiu, gdzie był torturowany i poniżany. Zamordowano go prawdopodobnie 17 października 1946 r., grob sokołowski obywateli żywność z ziemi. Symboliczny grób „Grab” znajduje się obecnie w Dziemianach. ² Stefan Guss „Dan” (1905-1971) nauczyciel z Osieka. Ponucznik czasu wojny Poszukiwany przez Niemców, którzy w odwiecie za działalność „Dana” uwieczili jego zone w obozie koncentracyjnym. Organizator, dowódca oddziału „Świerki 101”, jestem konwentem inspektora chłopskiego iżewskiego AK. Po wojnie uprawiał się i podjął pracę nauczycielską. Wieloletnie występował w obronie represjonowanych żołnierzy AK, m.in. podczas procesu komendy Okręgu Pomorskiego AK przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku. ³ Według Krzysztofa Komorowskiego (autora leksykonu „Konspiracja pomorska 1939-1947”) „Wilk” były najdalej wysuniętym na północie oddziałem Okręgu Pomorskiego AK. Ich zadaniem było zdobywanie uzbrojenia, aprobowanie akcji odwetowe przeciw znanym z okrucieństwa przedstawicielom hitlerowskiej administracji. Komorowski podaje przykład bratrowej akcji – rozbrojenia w 1942 r. grupy oficerów Kriemsmarine w rejonie Płochocinka. W roku 1944 „Wilk” pomógł stały w walkach ze zbrojnymi ekspedycjami usiłującymi zmniejszyć ruch partyzancki na Pomorzu.



13.06.1929. Zabiegalam o pozwolenie u mych przełożonych i spowiednika, abym mogła każdego tygodnia w nocy z czwartku na piątek, od godziny jedenastej do północy odprawiać Godzinę Świętą. Pozwolenie uzyskałam. Pewnej nocy, kiedy byłam sama w kaplicy, uklękłam na środku, tuż przy barierkach przed ołtarzem, położyłam się krzyżem i zaczęłam odmawiać modlitwę Anioła. Kiedy poczułam się zmęczona, wstałam i modliłam się dalej rozłożwszy ręce na kształt krzyża. W kaplicy paliła się jedynie lampka przed Najświętszym Sakramentem. Nagle cała kaplica napelniła się nadprzyrodzonym blaskiem, a nad ołtarzem ukazał się świetlny krzyż, sięgający do sufitu. W górnej, jasniejszej części krzyża można było dostrzec twarz męzczą i jego ciało do wysokości bioder: na piersiach znajdował się świetlny gołąb; do krzyża było przybite ciało innego męzczyzny. Tuż poniżej bioder zobaczyłam dużą hostię unoszącą się w powietrzu i kielich, do którego z twarzy ukrzyżowanego Jezusa i z Jego boku kapala krew. Krople krwi sypływały po krzyżu i wpadały do kielicha. Pod prawą belką krzyża stała Najświętsza Maryja Panna, trzymając w ręku swe Niepokalane Serce. (Była to Matka Boża Fatimska, ze swym Niepokalaniem Sercem w lewej dłoni, bez miecza i róż, ale z koroną i płomieniami.) Pod lewą belką krzyża, duże litery, tak jakby kryszta-

lowo czysta woda splywała na ołtarz, układały się w słowa: „Laska i miłosierdzie”.

Zrozumiałam, że oglądam tajemnicę Trójcy Przenajświętszej. Otrzymałam wgląd w tę tajemnicę, którego nie wolno mi wyjawiać. Matka Boża powiedziała: „Nadeszła chwila, kiedy Bóg żąda, by Ojciec Święty, w łączności z biskupami całego świata, dokonał poświęcenia Rosji memu Niepokalanemu Sercu...” Opowiedziałam o tym memu spowiednikowi, który polecił mi spisać to, czego chciała Matka Najświętsza. Później Matka Boża skarżyła mi się, mówiąc: „Oni nie chcieli zwrócić uwagi na moją prośbę. Podobnie jak król Francji będą tego żałować i spełnią ją, ale będzie za późno. Rosja rozsiewa swe błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i przesładowania Kościoła. Ojciec Święty będzie musiał dużo przeciwieć...”

Poświęcenie z 1984 roku było dokonane „w jedności ze wszystkimi biskupami”

Niepodważalna argumentacja, wykazująca że omawiane poświęcenie rzeczywiście spełniło życzenie Matki Bożej, zawiera się w siedmiu artykułach napisanych przez czolowych znawców przedmiotu. Zostały one pierwszorzędnie opublikowane na łamach „Fatima Family Messenger” i „30 Days”, później zaś ukazały się w formie broszury noszącej zmieniony tytuł: *The Collegial Consecration of Russia Is Accomplished (Dokonano się kolegialne poświęcenie Rosji)* wydanej w maju 1990 roku przez Augustine Publishing Company. W jednym z tych artykułów, zatytułowanym „Problem poświęcenia”, ks. Messias Coelho odpowiada na pytania stawiane przez podających w wątpliwość fakt, że poświęcenie z 1984 roku zostało dokonane w sposób, jakiego

żądał Bóg. Ks. Coelho jest wykładowcą w jednym z seminarium w Portugalii, znanym naukowcem i ekspertem w sprawach Fatimy. Poniższy fragment artykułu zawiera zasadnicze elementy jego argumentacji:

„Papież Jan Paweł II powiadomił wszystkich biskupów (listem wysłanym z dużym wyprzedzeniem) o tym, co zamierza przedsięwziąć i poprosił wszystkich biskupów, by razem z nim dokonali aktu poświęcenia. Poświęcenie z 25 marca 1984 roku było zatem ogólnościowym, uroczystym, publicznym i kolektywnym aktem...”

Co się tyczy reszty sprawy, warto wziąć pod uwagę słowa Najświętszej Maryi Panny, które wchodzi w zakres fatimskiego sekretu. Potwierdzamy autentyczność aktu i jego zgodność z życzeniem Boga, przyglądając się mu w świetle literalnej interpretacji wypowiedzianych wówczas słów Matki Bożej: „Bóg prosi Ojca Świętego, by w łączności z wszystkimi biskupami świata dokonał poświęcenia...” Matka Boża nie powiedziała: „Bóg prosi, aby wszyscy biskupi całego świata dokonali poświęcenia z Ojcem Świętym” (podkreślenia jak w oryginale). To byłoby coś zupełnie innego. Słowa Matki Bożej mówią o wymogu łączności jakiego rodzaju? Fizycznej? Fizycznej łączności osób? Jedności miejsca? Czasu? W żadnym razie, łączności równoważnej z powtórzeniem, spotęgowaniem, naśladowaniem? Nielatwo byłoby znaleźć dowody i na to.

To, co z pewnością zawiera się w wyrażeniu (Matki Bożej) „w łączności z wszystkimi biskupami”, to jego podstawowy element czy raczej jedność ducha, jedności rozumu i serca, w miłości i w tej samej intencji – aby uczcić Matkę Najświętszą i dać w ten sposób

IV / 1. Korespondencja bieżąca Łórawskie
Wóndystawa.

1. Pismo Fundacji do Wó. Łórawskiej w sprawie usupęnienia dokumentacji własnej i przystania danych o braie - Janie Sikorskim ps. "Willk" i in., mpi's kóndkop. k. 1 s. 1-2





FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWE

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-1

Torun 11.06.2002 r.

1.dz.2552 POM 2002

1x
- prosba o uzupełnienie
relacji - dokumentów
- prosba o dane brata
Jana Sikorskiego ps. „Wilk”
zest.: schemat relacji
- wykreślenie

Pani
Władysława Żorawska

83-201 Starogard Gdański

Szanowna Pani!

Już od dość dawna nie utrzymuje Pani kontaktu z Fundacją. Na Pani aktualny adres natrafiam dzięki artykutowi w „Naszym Dzienniku” z 21 maja 2002r., gdzie jest podana tylko ulica, ale bez numeru. Kontakt z Panią jest dla nas bardzo cenny. Korzystając z okazji chcę Panią poinformować, że p. Władysław Szrajder, ps. „Jas-Dąb” napisał 2 książki, w których mówi o działalności konspiracyjnej Pani i całej Rodziny, a przede wszystkim o sp. Janie Sikorski ps. „Wilk”, „Janek”, „Orliś”.

Bardzo chciałabym napisać biogram sp. Jana Sikorskiego, ale w naszym Archiwum brak dokładnych danych o Nim. Chodzi przede wszystkim o datę i miejsce urodzenia, a także o Jego losy do wybuchu II wojny światowej. Zresztą, cenne będą dla nas wszystkie fakty dotyczące sp. Brata Pani. Nie posiadamy też Jego fotografii.

Bardzo proszę także o przestanie chociaż

kserokopii awansu na pomocnika oraz
kserokopii legitymacji posiadanych przez
Panią, odnawieni.

Dla ułatwienia przesyłam w załączeniu
schemat relacji oraz wykaz wydanych przez
Fundację książek. Inaczkim (v) zabrałam
te, o których napisałam wcześniej.

Zołączam także serdeczne pozdrowienia
od Pani Profesor.

Łączę wyrazy szacunku

z pozdrowieniem

dokumentalistka Elżbieta Skerska

T: &: 596/596 Pom.

Świecie

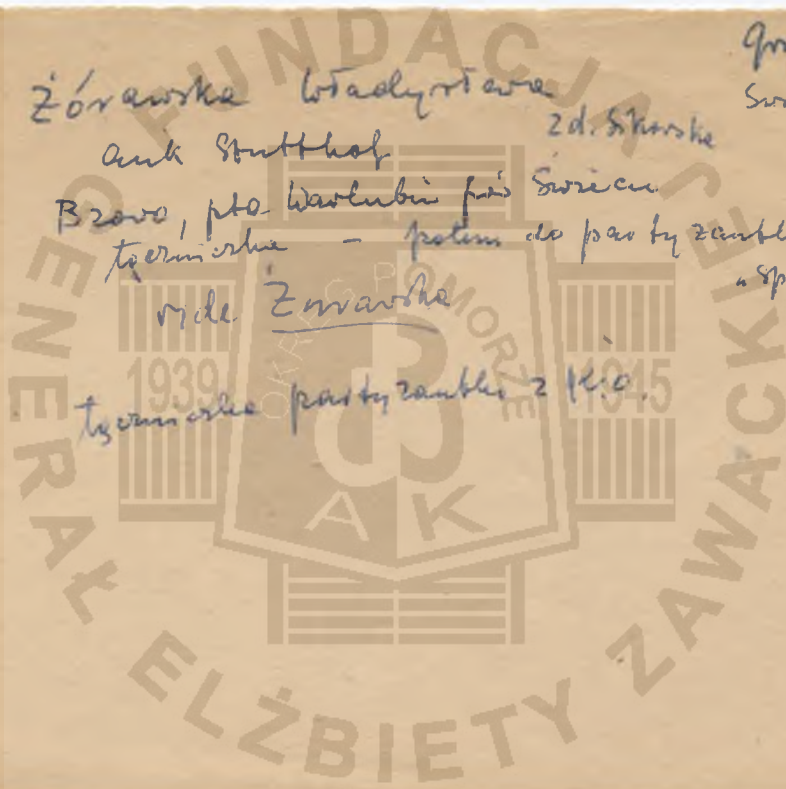
Łomaska Władysława

V. Karty informacyjne

k. 18

Zórawska Władysława
ank. Stutthof Zd. Słonek
Bravo, pta. Wawlubin pta. Swiecie
teżem miała - potem do party zabrała, bo
vide Zórawska "spalone"
teżem miała party zabrała z K.O.

grnt PK
Swiecie A





1. Władysław 3 3
 4. Sikorska (Wanda) 5
 6. W 7
 8. 9
 10. 11
 12. Milewski - Józef: fabryk "Młociński, Kocubini" s/w 162
 "Z walk pol. mchm. oporn. na koci. w.
 z okup. hitler."

Str. 275 S. H. należała do grupy bojowej "Janka", która
 dowodził był jej brat Jan Sikorski - Starowita
 wraz z in. zaciąg. brał udział w. (Szwecja)
 a Wartubiem.

K



Władysław Jurek Bydgoszcz 4

Lorawska "Kamla", członkini Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski" w następnym Armii Krajowej

Cieslański str. 415 9 cc. (7, 193, 183)

^{49 Jacynt 1932}
Lórawska Wanda
[Ciech 60, 67, 173, 183, 249]

Gryf, AK
Srocin 2

5

Lórawska Wanda albo (Rel.) Fot.

Ciechanowski Konrad

^{Instytut Stawski}
Ruch oporu na Pomorzu Gd. 1939-45

W-wa 72 MON

Członkini TOW „Gryf Pomorski”,
a następnie AK

str. 60, 67, 173, 183, 249

Święcie 6

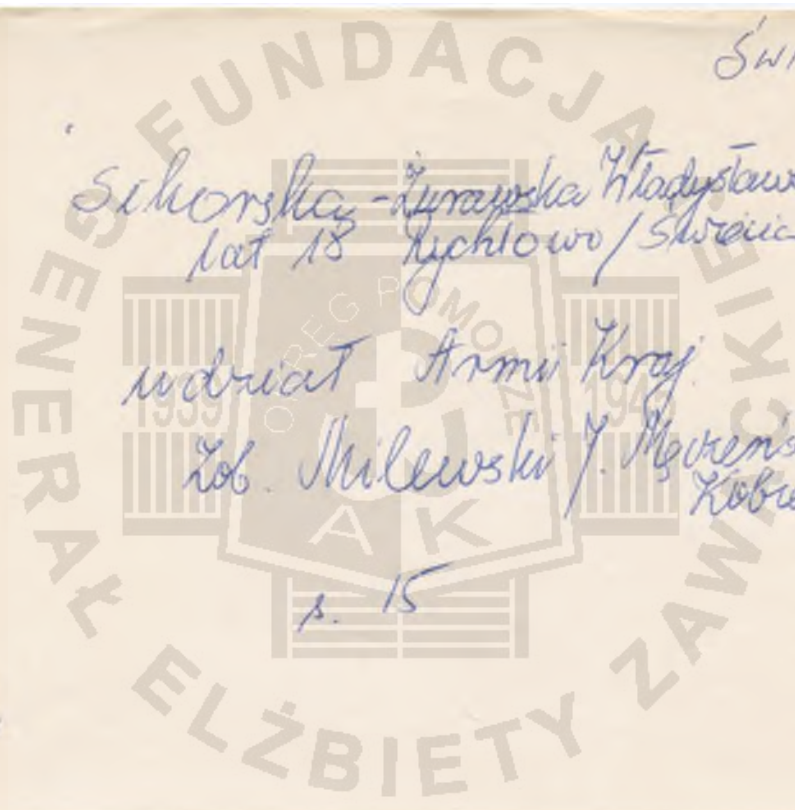
Sichorska - Kurajska Władysława
lat 18 Rychtowo / Świdnica

wydział Armii Kraj.

Łob. Milewski / Męczeństwo
Kobiet.

s. 15

Hajcich
195



Zórawska (Sikoriska) Świecie
part. AK. 7
Władystawa ps. "Wanda"

Łęzińskie pododdz. "Wilki" - odc.
Jan Sikorski ps. "Wilki" (brat) =
Odcisat Part. "Świerki-101" należący
do Zgrupowania Part. AK "Cisy-100"

zob: Jan Władysław Szejder, Wspomnienia
partyzanta Armii Krajowej w Borach Jęz-
uchalskich 1939-1945, Wyd. Bibl. IAPAK
t. XXXIII, Toruń 2001r. s. 147

ak. VI 102

a t

Bydgoszcz

AK 8
Pomorze

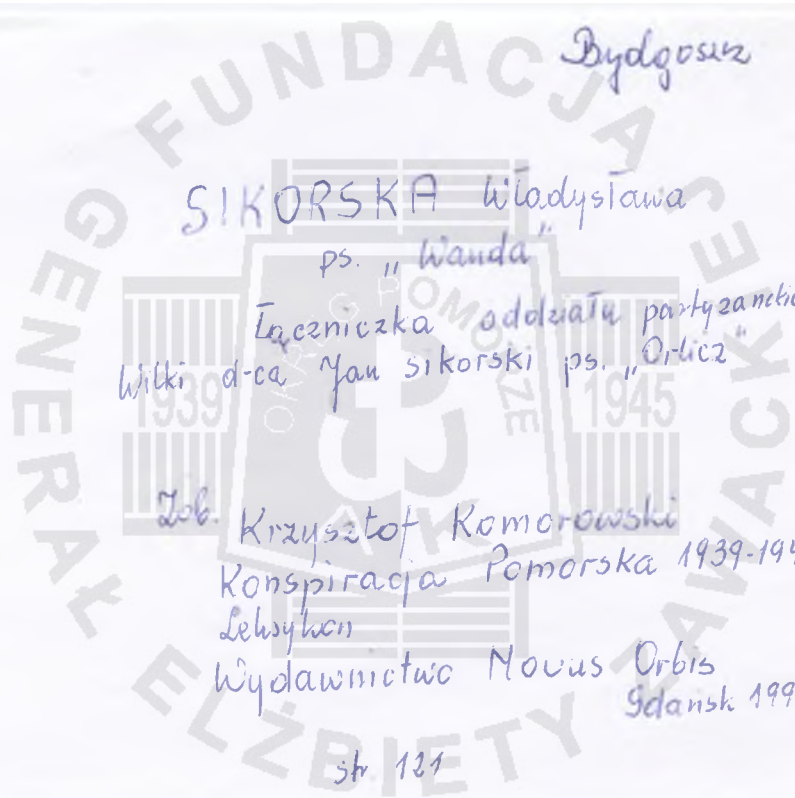
SIKORSKA Władysława
ps. "Wanda"

Łączniczka oddziału partyzanckiego
Wilki d-ca Jan Sikorski ps. "Orlicz"

Łob. Krzysztof Komorowski
Konspiracja Pomorska 1939-1947
Lehyhen
Wydawnictwo Nowus Orbis
Gdańsk 1993

DRwt
06 2003

str. 121



Sikorska Władysława
zam. Żórawskie

Byd. 9
part. AK

W/g wypowiedzi córki p. Władysławy Żórawskiej rodzina zamieszkiwała w Rychławie pow. Świecie. n/Wisłą. Rodzice i córka Janina zostali aresztowani 6 stycznia 1944 r. Rodzice zaprzysiężeni byli przez Stefana Stępniewskiego ps. „Olsza”. W momencie aresztowania w domu przebywali partyzanci Stefan Guss ps. „Dan” i Wojciech Wojciechowski, którzy zdążyli uciec. Po aresztowaniu rodzice i siostra osadzeni zostali w KL Stutthof. Brat Tadeusz został aresztowany w dwa miesiące później w Lipinkach. Przebywał w Gestapo w Gdańsku gdzie był męczony i torturowany.

W archiwalnych dokumentach byłego obozu w Potulicach (Lebrechtsdorf) jest zapis: w dniu 11.08.1944 r. przywieziono pociągiem z KL Stutthof do Potulic między innymi rodzinę Sikorskich – Franciszka, Walerię i Janinę. Tadeusz wcześniej bo w dniu 5.08.1944 został przewieziony do Potulic z Gestapo Gdańsk. W karcie personalnej więźnia p. Franciszka Sikorskiego jako powód aresztowania napisano: „Bandenbegünstigung” – sprzyjanie bandom. Do obozu Stutthof rodzice i córka trafili 26.01.1944 r.

verte!

Cieslik Elzbieta, Z Lipiniek do
K. L. Stuthof i Potulic, Bydzy.
1997, s. 53-52

Wz. III 103

Sikorska Władysława ^{Świecie} "PK" 10
siostra Jana, która
zdobyła wiadomości o aresztowaniu
(zatrzymaniu na plebanii) S. W.
przekazała tę inf. W. Chelinińskiemu,
który ukrywał się w okolicach
lesniczówki Kuznica, w której
pracował J. Sikorski.
zob. T. osob. Sylwester Skonieczny,
A: 1625/2564 Pom. 2. II, s. 18
8X X'12

SIKORSKA Wiesława ps. "Wanda"

Bydgoszcz
11

urodz.

WSK

Br K Z z 11

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

Sikorcka Władysława
Niestawa

Bydgoszcz
AK

A Bk z Mieczami

ps. „Wanda”

12

zob. Sedowski Józef,
Hłoni nr 31806,
Hłoni 1889, s. 133, poz. 18.

1

a

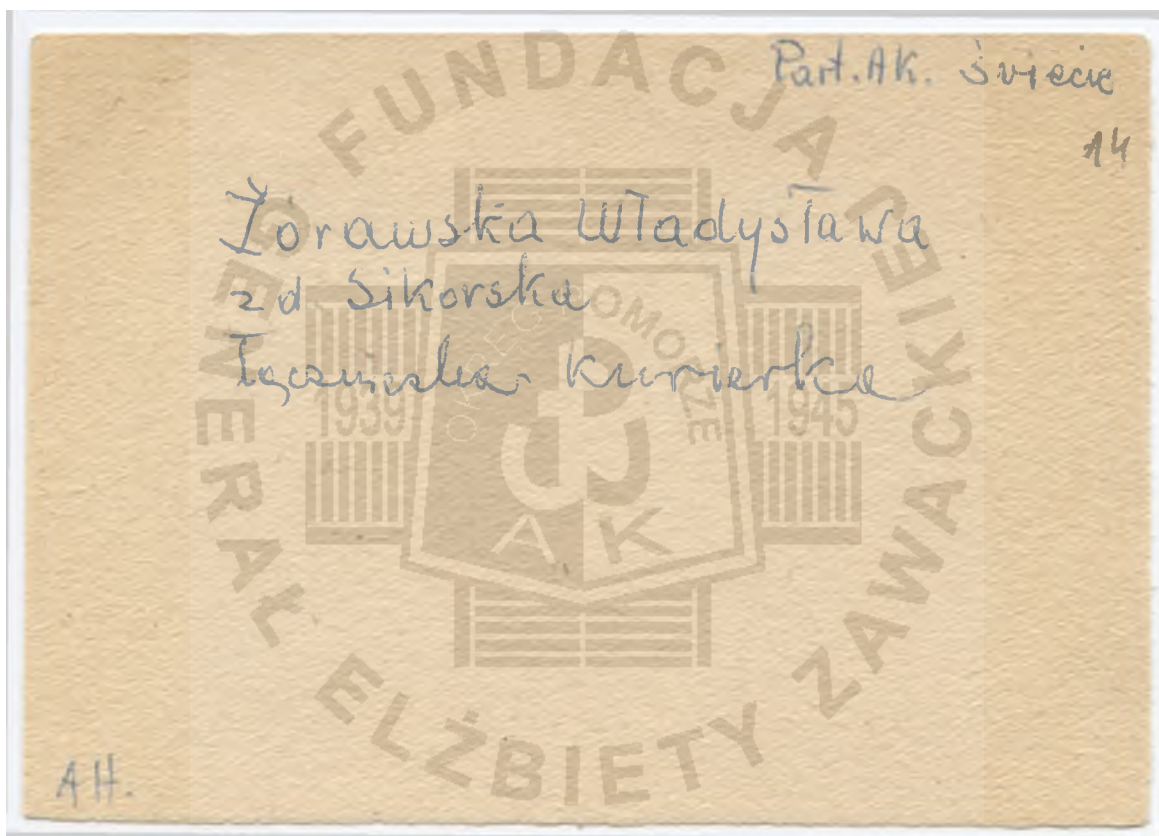
Lorawske (z ol. Sikorske)
ps. "Wanda"

Świade
part. AK
13

Łączniak w pododdz. part. "Wilki"
- oca Jan Sikorski ps. "Wilki"
= Oddz. Part. "Świerli - 101"

zob: Materiały do dziejów Pom. Obr.
ZKZ-AK, Wyd. Bibl. JAPAK,
t. XXIX, s. 151

WZ. VI 102



Part
Wilki 15

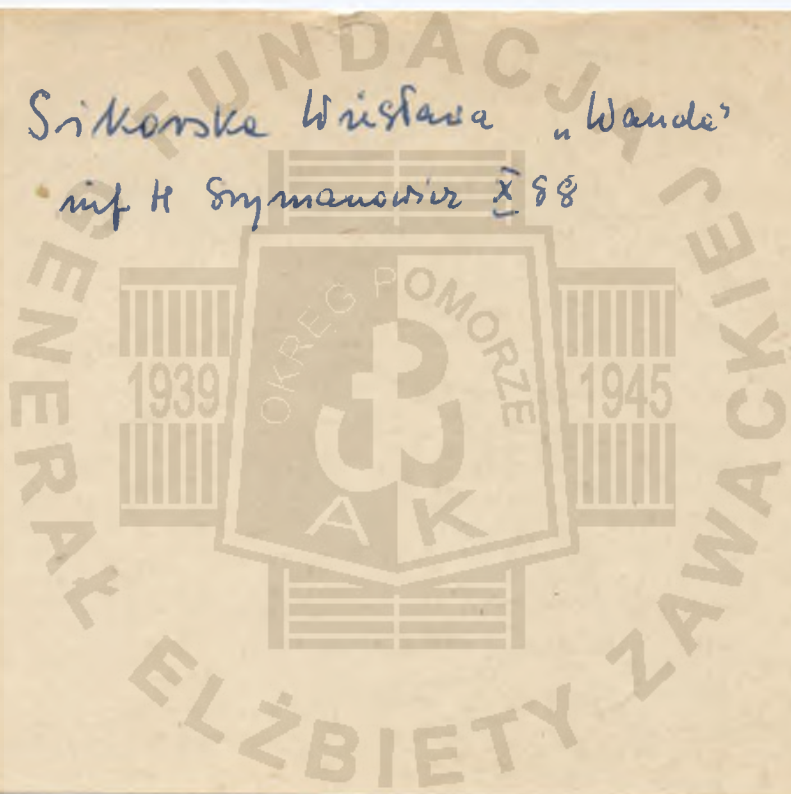
Silorska (Wanda) Władysława J.
rosta Jana Silorskiego, ostatni-
ni oddz. 'Wilki'
ruf wrel. Gurmara Felikse

K.G.

Sirkowska Władysław "Wanda"
ul. H. Szymańskiego 288

Part.
Willski

16



57

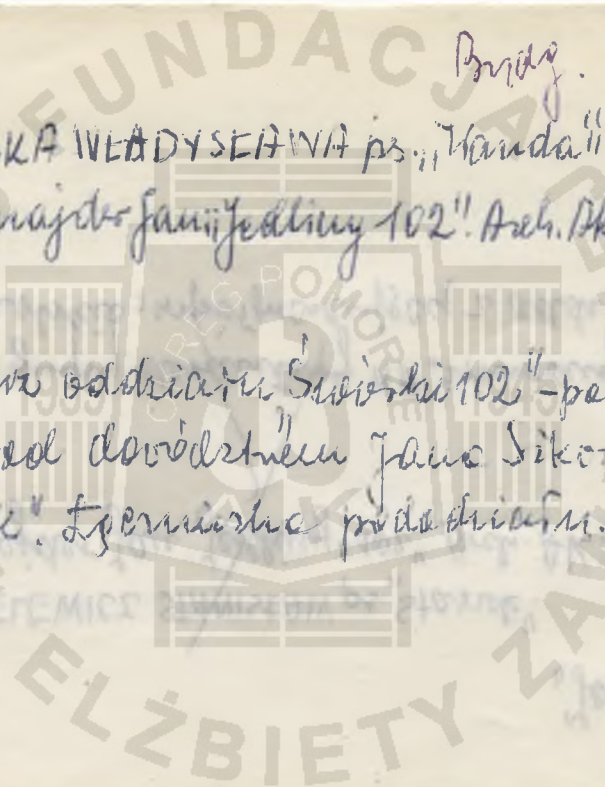
430720

SIKORSKA WŁADYSEJ WIT ps. "Manda" Brat. KO Pauc.
"Świecki 102"

Zob. Skrajów Jani Jedliny 102". Arch. PK, B/20-89 17
s. 61.

Łoimieru oddziału Świecki 102" - przedział
III - ei przed dowództwem Janu Sikorskiego
ps. "Widok". Łoimieru przedziału.

A-Zak. 90



Sikorska (Wanda)

Władysława

Siostra Janu Sikorskiego 18

kucharka pododdz. "Wilki"

Śmierć
parab. WK

"Wilki"

zob. rel. Braun Jan nr: 1628/2572 Pom,

2.1.11 - Bydź.

NO. IX'13

adres:

gm. Smętowo
wej. gdańskie



adres z art.

Zorawska Wanda

83-201 Starogard Goleński

K-596 / 596

Part. AK - Świecie
Bydgoszcz

Zorawska Władysława ⁵²

Żórawska Władysław

ZESKANOWANE

